

CENY OGŁOSZEŃ: Na I stronie wiersz nonparello wy mk. 60—na III stronie mk. 50 — na IV stronie mk. 35 — Nadesłane za wiersz garbontowy mk. 75 — Drobnie ogłoszenie po mk. 10 za wyraz. Najmniejsze drobne ogłoszenie mk. 100. Ogłoszenia pozamiejscowe o 50 proc. zagraniczne 100% drożej.

Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Redakcja i administracja główna mieści się pod Nr. 4 przy ul. Piłsudskiego w Sosnowcu.

ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Dąbrowa, Sienkiewicza 6, Telefon 78.

Będzin, Małachowskiego 9, Telefon 84.

Sosnowiec, Piłsudskiego 4, Telefon 64.

Adres dla listów i depesz „ISKRA”, Sosnowiec.

Prenumerata wynosi: Z odnośnikiem miesięcznym

mk. 200.

Z przesyłką pocztową mk. 250 miesięcznie.

Oddziały własne: W Będzinie, w Dąbrowie i w Szopienicach na G. Śląsku.

Zarząd kopalni Józef I w Sławkowie

podaje do wiadomości pp. konsumentów, iż od 1-go Listopada r. b. cępy węgla loco wagon st. Sławków są:

Gruby, kostka I i orzech I	15 850	} za tonnę
pospółka i orzech II	14 650	
miał	7.850	

Znajdujące się w Grudziądzu:

43 Samochody

będą sprzedane w drodze przetargu przez Ekspozyturę Oddziału Likwidacji Demobilu Wojskowego w Grudziądzu, gmach D. O. G. Szczegóły patrz:

„DEMObIL” zeszyt 10-ty.

Termin składania ofert 9 listopada 1921 r.

Makę sprzedaje

Wagonowo i na worki, ze składu w Sosnowcu po cenach niższych.

S. CHMIELNICKI Sosnowiec, Czysta № 3.

Do wynajęcia

Samochód ciężarowy

na większe i mniejsze tury

Wiadomość: Sosnowiec, ul. Konstantynowska 26, właściciel domu Antoni Rowiński.

Powrócił z wojska Dr. LUFTSPRINGER

Choroby skórne i weneryczne, badania mikroskopowe, badanie krwi (Wassermann)

Przyjmuje od 9—11 i od 6—8

Panie 5—6

Sosnowiec,

ul. Modrzejska 39

II gie piętro



DOKTOR

LUDWIK POZNANSKI

Choroby uszu, gardła, nosa i płuc.

Powrócił z wojska i wznowił przyjęcia.

Sosnowiec,

Ul. Małachowskiego 9 (parter).

Przyjmuje od 11—1 i 5—7.

Niedziele i święta od 12—1.

Przyszłość Zagłębia Dąbrowskiego po przyłączeniu G. Śląska do Polski.

(Ankieta red. „Iskry“.

(Co mówią robotnicy.)

Sosnowiec, 30 października.

Zainterpelowany przez nas w powyższej sprawie sekretarz Zjednoczenia zawodowego polskiego p. Jędralski, oświadcza:

Przyłączenie G. Śląska do Polski ma olbrzymie

znaczenie nie tylko pod względem gospodarczym i polityczno - państwowym, przyniesie ono również dużą odmianę w ruchu robotniczym i to głównie na terenie Zagłębia, wzmacnia-

jąc jego charakter narodowy. Wzajemne zapoznanie się z warunkami, w jakich musiał żyć i walczyć o swoją narodowość robotnik polski, da mu siłę do ugruntowania społecznego uświadomienia i swojego dobrobytu. Robotnik polski na G. Śląsku, będąc pod świeżym wrażeniem walki o wolność i rozszerzenie granic Rzeczypospolitej Polskiej, rozporządza dziś potężnymi organizacjami robotniczymi, zbudowanymi mozolną i długą pracą na wzór zachodnio-europejski, z wybitną jednakże tendencją narodową, co jest naturalnym zjawiskiem na kresach.

Żadna z naszych dzielnic — ciągnął dalej p. Jędralski — nie może się poszczycić tak potężną organizacją robotniczą, jaką jest Zjednoczenie zawodowe polskie na G. Śląsku.

— A więc.

— W połączeniu z naszym Zagłębiem wytworzy się u nas główny ośrodek ruchu robotniczego w państwie. Tu będzie się koncentrować największy przemysł górniczo - hutniczy, ergo, tu także musi być nerw i mózg robotniczy.

— Czy siedlisko tego nerwu będzie u nas, czy w Katowicach?

— To jeszcze niewiadomo. Prawdopodobnie jednakże na G. Śląsku. Organizacja bowiem górnośląska domaga się przeniesienia władz centralnych Zjed. zaw. pol. z Poznania na G. Śląsk. Wystąpiono już z odpowiednimi wnioskami na sejmik zjednoczenia, który odbędzie się dzisiaj w Poznaniu.

Jaką panowie przedstawicie siłę na G. Śląsku?

— Związek górników Z. Z. P. z siedzibą w Katowicach liczy 134 tysiące, z czego pozostanie po stronie niemieckiej około 25 tysięcy członków. Związek metalowców i hutników z siedzibą w Król. Hucie liczy 83 tysiące; po stronie niemieckiej zostaje 15 tysięcy. Oprócz tego istnieją związki Z. Z. P.: budowlana,

kolejowa, rolny, pracowników umysłowych i góstonomiczny.

— Te liczą?

— Około 120 tysięcy.

— Przepraszam za ciekawość, a ile członków posiada Zjednoczenie w całym państwie?

— Według najnowszej statystyki 780 tysięcy 888.

Wracając do G. Śląska, zjednoczenie rozporządza także miliardowym majątkiem, przeliczając to naturalnie na walutę polską. Wykładnikiem politycznym Z. Z. P. jest narodowa partja robotnicza, posiadająca przeważne wpływy na tamtejszym terenie. Licząc się z siłą polityczno-gospodarczą narodowego ruchu robotniczego na Śląsku, już przed dwoma laty przeszło dawny N. Z. R. i P. Z. Z. podały bratnią dłoń istniejącym na terenie b. zaboru organizacjom narodowo-robotniczym, jako pokrewnym. I aczkolwiek powstały one w odrębnych warunkach, dążenia ich opierały się na jednakowych postulatach pod względem politycznym i społecznym.

Olbrzymie znaczenie dla pogłębienia ruchu narodowego u robotników na G. Śląsku miały walki powstańcze, w których bohaterzy robotnicy ponieśli mnóstwo ofiar.

— Udział narodowej partji robotniczej w tych walkach?...

— Był olbrzymi. Równa się to tradycjom walki rewolucyjnej, jaką prowadził przez 15 lat na terenie b. kongresówki dawny N. Z. R.

— Jakie są według pana wpływy innych partji robotniczych na G. Śląsku?

— Niewielkie. Tyczy się to zarówno PPS., jak i chrześcijańskiej Partji ludowej.

— A komuniści?

— Niema nawet co o nich wspominać. Robotnik górnośląski patrzy na nich jak na zdrajców nie tylko sprawy polskiej, lecz i robotniczej. Wiadomo bowiem powszechnie, że rząd niemiecki finansuje ich antypolską propagandę.

— Według więc pana — Przyłączenie G. Śląska będzie miało pierwszorzędne znaczenie dla sprawy robotniczej u nas i w całej Polsce.

Pierwsze: wzmocni państwowo - twórczy obóz narodowo-robotniczy;

drugie: uzdrowi akcję ekonomiczną związków zawodowych;

trzecie: uniemożliwi robotę destrukcyjną komunistów i pepesowców.

Ruch robotniczy w Polsce zdobędzie wówczas zdrowe podstawy do dalszego rozwoju i będzie miał w państwie decydujące znaczenie pod względem politycznym i gospodarczym.

Kronika polityczna.

(Z pism i dzienników wczorajszych).

— Parlament francuski uchwalił votum zaufania dla Brianda 301 głosami przeciw 9.

— Onegdaj w południe odbyło się posiedzenie komitetu politycznego rady ministrów, na którym omawiano sprawę stosunków polsko rosyjskich.

— W dniu 26 b. m. nastąpiło spotkanie się przewodniczącego delegacji polskiej do mieszanej komisji rozrachunkowej, p. Karśnickiego z przewodniczącym delegacji rosyjsko-ukraińskiej do tejże komisji p. Leonidem Obolenkim. Omówiono szereg spraw związanych z rozpoczęciem prac komisji oraz wyznaczono termin pierwszego posiedzenia komisji na dzień 1 listopada r. b., ustalając jednocześnie porządek obrad tego posiedzenia.

— Rząd polski wniósł rekurs do rady ligi narodów przeciwko rozstrzygnięciu wysokiego komisarza z dnia 1 września r. b. Na podstawie tej decyzji kontrola i administracja Wisły na terenie w. m. Gdańska ma być poręczona radzie portowej. Główny sekretariat rady ligi narodów zawiadomił strony zainteresowane, że sprawa ta będzie przedmiotem obrad najbliższego posiedzenia rady ligi narodów.

Konferencja lotnicza.

Król hiszpański dokonał aktu otwarcia międzynarodowej konferencji lotniczej, która potrwa do końca miesiąca. Na konferencji reprezentowana jest między innymi i Polska.

Ukraina sowiecka chce rozpocząć rokowania gospodarcze z Polską.

Dnia 27 października r. b. w godzinach popołudniowych złożył wizytę w gmachu ministerstwa przemysłu i handlu p. Henrykowi Strassburgerowi, kierownikowi tegoż ministerstwa, p. Iłajasz Kurgin, przedstawiciel handlowy Ukrainy sowieckiej ze swoim sekretarzem w celu przedstawienia sprawy podjęcia rokowań dla zawarcia umowy handlowej.

Rokowania te jednak będą dopiero wówczas możliwe, gdy placówka dyplomatyczna polska w Charkowie będzie mogła rozpocząć pracę normalną.

Liga narodów bada stosunki finansowe Gdańska.

W tych dniach — jak informuje „Przegląd Wieczorny” — z ramienia ligi narodów udaje

się do wolnego miasta Gdańska komisja w osobach panów Nicksona i Avenola celem zbadania sytuacji finansowej tegoż miasta.

Komisja ta zatrzyma się w przejeździe do Gdańska w Warszawie dla poinformowania się o stosunkach handlowych, przemysłowych i finansowych w Polsce.

Dwuletnia służba wojskowa w Polsce.

Władze wojskowe wydały polecenie dowódcom wszystkich oddziałów, aby pouczyli szeregowych, że zarówno „Tymczasowa ustawa o powszechnym obowiązku służby wojskowej”, jak również i nowy projekt ustawy wojskowej zawiera postanowienia, na mocy których obowiązywać będzie w normalnych pokojowych czasach tylko dwuletnia służba wojskowa.

Jak pomóc zdemobilizowanym oficerom?

Sosnowiec, 29 października

W tych dniach opuszcza czynne szeregi armii polskiej ośm tysięcy zdemobilizowanych oficerów, przechodząc do rezerwy.

Spełnili oni swój obowiązek wobec ojczyzny i społeczeństwa uczciwie i sumiennie. Kiedy we Francji na 25 żołnierzy ginął jeden oficer, w Niemczech zaś jeden na 40, u nas stosunek ten wyniósł 1 do 11. Najlepszy to dowód bohaterstwa, odwagi i poświęcenia polskiego oficera. Obecnie więc społeczeństwo ma piękną okazję do rewanzu. Nie idzie tu o żaden akt filantropii. Nie potrzebuje jej polski oficer. Musi on jednakże odczuć, że wchodząc w cywilne szeregi społeczne, jest **wśród swoich**, którzy potrafili go nie tylko obspitywać kwiatami w chwilach niebezpieczeństwa, lecz również pomocą mu na każdym kroku w szarej, codziennej walce o chleb.

Rząd zrozumiał swój obowiązek i powołał za wspólnym porozumieniem min. spraw wojskowych i min. pracy i opieki społecznej w ramach tego ostatniego „Oddział pomocy dla zdemobilizowanych oficerów”, którego celem be-

dzie wyszukiwanie zajęć i pośrednictwo pracy dla zdemobilizowanych. Centrala znajduje się w Warszawie przy ul. Marszałkowskiej 84, a filje jej są w każdym większym mieście. Akcją całą kieruje podpułk. rezerwy dr. Wyrostek.

W Sosnowcu filja oddziału pomocy znajduje się przy ul. Piłsudskiego 16, z kierownikiem por. Władysławem Sujkowskim na czele. Ministrowie gen. Sosnkowski i p. Darowski wydali gorącą odezwę do społeczeństwa o poparcie tej akcji, rozumując słusznie, iż najbardziej wyteżona akcja rządowa nie wiele tu wskóra bez wydatnej pomocy szerokich mas.

My ze swej strony pragniemy przedstawić pewien projekt, któryby radykalnie rozwiązał tę palącą kwestję. Oto odrzucając pewien procent fachowców, którzy prawdopodobnie łatwiej znajdą zarobek, pozostanie cała masa oficerów bez zajęcia. Nie oglądając się na akcję społeczeństwa, która przecież z powodu obecnego przejściowego kryzysu ekonomiczno-gospodarczego będzie utrudniona, winni oficerowie utworzyć własny związek, któryby przy zapewnionej pomocy

Dr. H. Grodziński

b. lekarz szpitala chorób wenerycznych i skórnych.

Choroby weneryczne, skórne, i moczopłciowe

Przyjmuje od 11 — 1 i od 6 — 8.
Panie od 5 — 6 po poł.

Sosnowiec,

Kowalska nr. 2 m. 7 (II piętro)

finansowej rządu **siegnął w dziedzinę handlu i pośrednictwa.**

Tutaj w Zagłębiu i na przylegającej części G. Śląska otwiera się szerokie pole działania w tym kierunku. Niech związek ten wejdzie w porozumienie z kopalniami węgla; na G. Śląsku przypadną przecież Polsce również i rządowe kopalnie i związek może łatwo uzyskać dostawę tego węgla, zneutralizować ją wraz z pośrednictwem w swym ręku, wytrącając tym sposobem milionowe zyski miejscowym paskarzom. W każdym większym mieście Polski związek ten mógłby mieć swego przedstawiciela. Następnie, należy wejść w stosunki handlowo-gospodarcze z narodowymi organizacjami na G. Śląsku, zarządami gmin, kooperatywami i t. p. celem dostarczania tymże artykułów żywnościowych z reszty Polski. W tym celu znów związek po-

OKULISTA
D-r medycyny

L. CWIBAK

BĘDZIN, ulica Sączewska Nr. 4
I piętro, tuż obok Starostwa.

Ordynuje w chorobach ocznych od 12 — 2 przed połud. i od 5 — 7 po poł. W niedziele i święta od 10 — 12 przed połud.

winien wejść w ścisły kontakt z naszymi kółkami rolniczymi, producentami rolnymi i t. p. Słowem, należałoby pokryć Polskę sprężystą siecią organizacyjną z centralą w Zagłębiu czy na G. Śląsku, któraby pośredniczyła w dostawie z jednej strony węgla, wyrobów żelaznych, nawozów sztucznych, chemikaliów i t. p. z drugiej zaś doprowadzała choć w pewnej części Zagłębie i Śląsk.

Jak widzimy, pole do działania jest olbrzymie i dałoby ono chleb kilku tysiącom ludzi, uzdrawiając jednocześnie dotychczasowe rabunkowe stosunki w tej dziedzinie. Niechże sfery zainteresowane wezmą ten projekt pod uwagę. Nie zbywa im przecież na energii i inicjatywie. Mając zapewnione poparcie rządu mogą stworzyć sobie solidny warsztat pracy, oddając również i społeczeństwu dużą usługę.

j. w.

Walka z drożyzną.

Nie czynić żadnych zakupów w najbliższych tygodniach.

Sosnowiec, 30 października.

Takie hasło wydały dzienniki warszawskie, a konsumenci w myśl tego hasła powstrzymują się od zakupów. W sklepach warszawskich skutkiem tego zastój zupełny i w następstwie tego ceny zaczęły spadać. W sprawie tej czytamy w pismach warszawskich:

„Od kilku dni ruch w sklepach zamarł. Kupcy narzekają na brak klientów. Publiczność wstrzymuje się od czynienia zakupów. I słusznie. Zbyt wygórowane, t. zw. „naciągnięte” ceny manufaktury, skór i obuwi muszą uleść zmianie. Na ogół daje się odczuwać w Warszawie tendencja zniżkowa. Staniały już artykuły spożywcze. Ceny zboża i kartofli spadły.

Nabiał, mięso i wędliny kosztują wprawdzie to samo, co przed tygodniem, lecz jest nadzieja, że i te artykuły stanieją. Wielki spadek cen skór powoduje obawę wzrostu cen za mięso, ponieważ kupcy mięśni tym sposobem będą się starali odbić swoje straty. Miejmy nadzieję, że nasze władze zapobiegą tej kalkulacji.

Jak się „Przegląd Wieczorny” dowiaduje, kupcy branży włókienniczej, aptecznej i kolonialnej organizują się, by powstrzymać wzrost cen artykułów ich dziedziny, a nawet dążyć do ich obniżenia. Akcja jest zakrojona na szeroką skalę. Należy więc nie czynić żadnych zakupów. To zasada na

tygodnie najbliższe.”

W Sosnowcu konsumenci powodowani zdrowym instynktem i zrozumieniem sytuacji zaczynają wstrzymywać się także od zakupów i w sklepach ruch zamiera. Należy wytrwać w tym postępowaniu i przetrzymać, a ceny niezawodnie spaść muszą.

Kronika.

Kalendarzyk.

30

niedziela

Dziś Marceli.

Jutro Lucyli.

Wsch. słońca 6 m. 8

Zach. 5 m. 26

Cud nad Wisłą

2 serje 10 aktów.

W kinie „ZAGŁOBA”

Sosnowiec, ul. Kościelna
Początek od 5. Tylko na seanse.

Do wiadomości nieświadomych. Z kilku stron zarzucają nam, że nie umiemy

obliczać, bo skoro papier gazetowy drożał o 100 proc., robota drukarska o 80 proc., to koszty wydawnictwa naszego nie mogły się podnieść tylko o 66 proc. Otóż ten peźorny błąd nie jest nim, jeśli się zważy, że w „Iskrze” pracuje osób 37, a z tej liczby tylko 10 osób otrzymało podwyżkę. Obok wydatków na papier (800 tys. mk. miesięcznie) mamy wiele innych wydatków tak, że podrośnięcie papieru w dwójnasób i podwyższenie wynagrodzenia drukarzem podnosi ogólne koszty tylko o 66 proc. Jeden z krawców radzi nam w „Kurjerze Zagłębia”, by dodać do 100 liczbę 80 i otrzymana suma 180 będzie wyrażać w procentach zwiększenie się kosztów wydawniczych.

Sprzedaż znaczków. Jak już podaliśmy do wiadomości mieszkańców Sosnowca, odbędzie się w nadchodzące święta sprzedaż znaczków i charytatywnych. Dochód ze sprzedaży przeznaczony jest na pielęgnowanie pamięci po poległych bojownikach naszych w walce o wolność Polski.

Podpalaczka.

POWIEŚĆ

182.

— Inaczej panie ja to pojmuję... — smutno odpowiedziała — dając komuś całą przyjaźń, dając ją bez zastrzeżeń, bez podziału, gotową będąc do wszelkich ofiar i poświęceń. Tak... zdaje mi się to być obowiązkiem. Oddając zaś wszystko... wymagam wiele nawzajem. Będę się jednak starała ze strony rozsądku na rzecz tę zapatrywać i potrafię zadowolnić się małą odrobiną, jeśli koniecznie tak trzeba.

Lucjan niewiedząc, co odpowiedzieć stał w milczeniu.

— Przyjdziecie do wzajemnego porozumienia się, zaręczam! — zapołał Harmant, z silnym, wewnętrznym przekonaniem. — Lucjan uczyni wszystko ze swej strony, aby ci oszczędzić przykrości.

— Możesz pan być pewnym odrzekł Labroue — i pani zarównno panno Marjo.

Dziewczę zwróciło na mówiącego oczy, zalane łzami. Ciemne, błękitne, podobne do lazuru nieba, które wołać się zda-

wały. „Ach! gdybyś wiedział, ile kocham ciebie”.

Pod siłą tego wymownego spojrzenia, Lucjan zadrżał mimowolnie.

Oznajmiono, że obiad na stole. — Podaj rękę mej córce... — rzekł Harmant.

Marja z uczuciem niewysłowionej miłości wsparła się na ramieniu narzeczonego Łucji, aby przejść do jadalni.

Stół był pokryty świeżymi kwiatami.

— Wiesz pan... — wyrzekło dziewczę ze uśmiechem — dziś dla nas dzień uroczysty... dzień powrotu twego.

— Jak wczoraj u mej Łucji ukochanej — pomyślał Lucjan — i ona świeciła mój powrót kwiatami, lecz biedne dziewczę, mimo całej tklivości z twej strony, jaką otoczyć mnie pragniesz, nie jestem w stanie oddać ci mego serca, jakie w całkowitości do Łucji należy.

Obiad pomimo wszystko, nie odbył się smutnie. Mimo zazdrości, jaką Marja czuła w głębi duszy, była szczęśliwą mając przy boku człowieka, którego tak gorąco kochała. Gospodarz domu czynił wszystko, ażeby ucztę ożywić i dosięgnąć celu.

Około dziesiątej, Labroue zęgnął obecnych.

— Niezapominaj pan... — mówiła Marja — iż od jutra codziennie nakrycie będzie dla pana na stole przygotowanym.

— Będę o tym pamiętał... Bądź pani pewną, iż każdy z wymienionych przez ciebie wyzów, na długo w mej duszy pozostanie. Tu odszedł.

Znalazłszy się na wolnym powietrzu, czuł jak gdyby wielki ciężar spadł mu z piersi, wyrzucił sobie jednakże, iż brakło mu odwagi do wypowiedzenia otwarcie całej prawdy.

— Co z tego wszystkiego wynika? — pytał sam siebie, dotykając dłonią rozpalonego czoła. — Położenie obecne jest do niezniesienia! Może byłoby mi lepiej opuścić ów dom i szukać gdzieś indziej obowiązku? Klienci z Bellegarde dawali mi do zrozumienia iż radz by mnie byli powierzyć nadzór robót w swoim zakładzie, wszak ich wynagrodzenie byłoby znacznie mniejszym od tego, jakie otrzymuję od Harmanta. Zresztą wydalić się tak daleko od Paryża? Czyż Łucja chciałaby tam przebiec się ze mną? mamże prawo skazywać ją na to wygnanie? Nie jestże równie mym obowiązkiem pozostać tu, gdzie mam nadzieję odbudowania fabryki po moim ojcu? Biedna Marja!... pomimo wszystko, ko-

chać jej nie mogłem. Nie moja w tym wina. Odejeżdżając, zabił bym ją odrazu. Nie lepiej więc zostawić chorobie, na jaką cierpi, dokonanie dzieła? Dni tego dziesięciolecia są policzone. Zbliża się chwila widocznie, gdzie ona swoją miłością dręczyć mnie przestanie...

Labroue wrócił do swego mieszkania mocno niespokojny, nic nie postanowiwszy, nie mogąc się skłonić na żadną stronę. Udał się na spoczynek rozgorączkowany, zasnął jednak niemógł.

Po jego odejściu Harmant pozostał sam z córką.

— A cóż, nie mówiłem ci, drogie me dziecko — rzekł do niej — że Lucjan tu przyjdzie i że kochać cię będzie.

Marja smutno pochyliła głowę.

— Tak... przyszedł — odpowiedziała — byłam przez parę chwil szczęśliwą, wszak teraz gdy go widziałam, słyszałam głos jego, bardziej cierpieć, niż kiedy.

— Dlaczego? Przyjął wszystko, co mu proponowałam. Myśl o stosunkach poufnej z nami przyjaźni do reszty go podbije.

— Mylisz się ojciec... on nie przyjął wszystkich mych propozycji — wyszeptała z cicha.

— Bardzo naturalne, iż chciał zachować kilka godzin czasu

dla widzenia się ze swymi przyjaciółmi.

— Nie! nie z przyjaciółmi to on widzieć się pragnie — zawołała Marja z uniesieniem — mam przecucie w tym względzie... mam pewność. Jeżeli zgodził się na niektóre z mych życzeń, to z przyczyny, iż tak kowe nie uczynią mu żadnej różnicy. Wyląca dla siebie niedziele, o które ja go prosiłam! Wyląca... aby je poświęcił tej, od jakiej oderwać się nie jest w stanie! Tej, która go odsuwa odemnie... która mi ukradła jego miłość... a o którą jestem zazdrosna!

— Co... o Łucję? — zawołał miljoner z pogardą.

— Tak! o nią właśnie... bo dla czego bym zazdrosną być nie miała? Ach! ty nie wiesz ojciec, co się dzieje w mym sercu... niepojmujesz, ile cierpię! Jest to ogień, który mnie zwolna pożera, który mnie złą i cierpką czyni!



Silnik elektryczny

Zupełnie nowy, firmy „Blanc-Berlin Schönberg“ Nr. 10064, na 440 volt, 130 K. M. prąd stały, z ramą, rozrusznikiem, kołem pasowym i opornikiem. Oferty sub 24322 do biura ogłoszeń „PAR“, Polska Agencja Reklamy, Tow. Akc., Poznań, ul. 27 Grudnia 18.

Nie wątpimy, że na ten szlachetny cel każdy w miarę możliwości złoży ofiarę. Kogóż bowiem więcej czcić należy nad tych z pośród naszych braci, którzy życiem swoim, złożonym w ofierze, najlepiej zadookumentowali miłość ku ojczyźnie i ku całemu narodowi polskiemu? Zginęli za lepszą dolę naszą i za lepszą dolę Polski. I przeto najświętszym obowiązkiem naszym jest dbałość o to, aby pamięć po nich nie zaginęła. Muszą żyć wiecznie w sercach naszych i w sercach następnych pokoleń, jako wiecznie żywy pomnik miłości całego narodu i poświęcenia dla ojczyzny.

O skrzynkę pocztową. W numerze 197 „Iskry“ z dnia 21 b. m. umieszczono notatkę „O skrzynkę pocztową“, przy zbiegu ulic Dekiarta i Sienkiewicza, która jakoby kilkunastu dni była nieczynna. Zarzut ten mijają się z prawdą, bowiem wskazana skrzynka jest tam zawieszona zaledwie od kilku tygodni i opróżniana jest codziennie o godz. 5 ej popoł. Przepiętnie powstawało dlatego, że skrzynka ta dla wspomnianej dzielnicy okazała się zbyt mała, wobec czego zamieniono ją na skrzynkę odpowiedniej wielkości. Zawiadamia nas o tym naczelnik urzędu pocztowo-telegraficznego p. Dorabalski.

Marki polskie za granicę. Donoszą nam z miasta, że w Zagłębiu grasuje kilka zorganizowanych band gwałtowników, którzy codziennie wysyłają na G. Śląsk miliony mk polskich. Ponieważ istnieje podejrzenie, że wywożeniem naszej waluty i przywożeniem marek niemieckich trudnią się nawiązanie do urzędu celnego, aby nikogo, ale to dosłownie nikogo nie przepuszczał przez granicę bez najciślejszej rewizji. Są to rzeczy smutne, ale konieczne ze względu na dobro kraju.

Z prasy. Korespondent i przedstawiciel na Zagłębie Dąbrowskie oraz Górny Śląsk Kurjera Warszawskiego, Krakowskiego Głosu Narodu, Ilustrow. Kur. Codziennego red. p. Józef Maciejowski z dniem 1 listopada objął stanowisko korespondenta i przedstawiciela Tygodnika Handlowego, organu Stow. Kupiectwa polskiego, wychodzącego w Warszawie.

Kopalnia węgla na stacji. W czasie kiedy węgiel był tańszy, nieznana spółka zakupiła go na kopalni Klimontów kilka tysięcy korcy i zmagazynowała na stacji w Dańdówce. Węgiel ten leży spokojnie od miesiaca i czeka prawdopodobnie na lepsze konjunktury.

Wiec. Dziś w sali kina na Pogoni odbędzie się walny wiec, zwołany przez Zarząd związku pracowników handlowych i przemysłowych w sprawie naradzenia się nad dalszą akcją, wobec nieprzyjęcia przez przemysłowców żądań urzędników.

W sprawie tej donoszą nam, iż pewna część urzędników jest za strajkiem, znając jednakże obywatelskie stanowisko zarządu, który już niejednokrotnie nawet więcej drażliwe kwestie potrafił szczęśliwie rozwikłać, nie wątpimy, iż i tym razem uda się zatarg pomyślnie zakończyć.

Także obywatel. Do Zagłębia zjechał jakiś dyrektor czy kierownik któregoś z kolekt rolniczych i proponuje miejscowym instytucjom i kupcom nadzwyczaj korzystne kupno pszenicy, żądając za korzec tylko 21 tysięcy mk., gdy tymczasem w Zagłębiu można dostać każdą ilość pszenicy po 20 tys., a nawet taniej.

Obywatelom tym winny za interesować się odpowiednimi władzom i pouczyć go, iż wolny handel nie upoważnia do wolnego podbijania cen.

Szkodliwy protekcyjizm. Wobec spodziewanego w tych dniach objęcia przez nasze władze części G. Śląska przyznanych Polsce, z Zagłębia wyrusza cała armia urzędników mających objąć miejsca po ustępujących Niemcach.

Nie byłoby w tym nic złego, gdyby nie fakt, iż odgrywa tu wybitną rolę protekcyjizm. Otóż dowiadujemy się, że sporo miernot, które dotychczas zajmowały w Zagłębiu podrzędne stanowiska, lub też odznaczały się nieudolnością, a niejednokrotnie wręcz szkodliwą działalnością, za wdzięczając poparcie odnoszonych czynników, otrzymało poważne stanowiska dyrektorów lub kierowników zakładów górnośląskich.

Ludzi zdolnych i chcących naprawdę pracować u nas nie brak, natomiast system protegowania matolek i lalusi może przynieść nam na Śląsku nieobliczalne szkody, czego stanowczo trzeba unikać.

Godne naśladowictwa. W Aleksandrowie łódzkim otwarto bezpłatne ambulatorium dla dzieci, które będzie utrzymywane przez sejmik.

Obywatelski czyn ten winien i w naszym bogatym Zagłębiu, posiadającym tak znaczną liczbę biednych i chorych dzieci, znaleźć naśladowców.

Notatkę powyższą polecamy uwadze sejmiku będzińskiego i instytucji samorządowych.

Konfiskata cukru. Policja sosnowiecka w ub. piątek zatrzymała na ul. Modrzejskiej 62 funty cukru. Skonfiskowany cukier odesłano do urzędu celnego. Zapytujemy, czy wolny handel cukrem w Sosnowcu nie istnieje.

Nie udało się... Trzech mieszkańców Sosnowca pp. Bromierski, Lis z depot Sosnowiec i Geller z huty Puzkin pojechali do Warszawy P. Bromierski miał z sobą 365 tys. mk. Zakupów nie poczynili i powracając do Sosnowca wzięli z sobą wszystką gotówkę. Na stacji w Warszawie zaobserwowali ich trzej rzeźmieszkowie i weszli do tego samego przedziału. Dwóch pasażerów spało w drodze powrotnej, trzeci miał pilnować, lecz i ten zasnął za Częstochową.

Pomiędzy Porajem a Myszkowem, złodzieje przystąpili do operacji. Ściągnęli pasażerom garderobę, pozostawiając ich w bieliznie, myśląc, że z garderobą udało im się skraść i gotówkę, lecz ta cudem ocalała. Z garderobą złodzieje weszli do ustępu i tam zaczęli robić chirurgiczne cięcia... kieszeni. Pasażerowie przebudzili się i zorientowali się, całą trójkę nakryli, mocno trzymając ich ciężką ręką za kołnierze, na stacji w Sosnowcu oddali w ręce władz bezpieczeństwa publicznego. W chwili gdy pise-

my, trzech złodziei znajduje się pod kluczem i rozmyśla nad kieszonką swoją „robotą“.

Napad bandytów w Łagiszy. We wtorek, 25 października, o godzinie 8 wieczór napadło 3 uzbrojonych w rewolwery bandytów na dom gospodarza Karola Gancarza. Gospodarz był w stajni; gdy z niej wychodził, bandyci pochwycili go i zaprowadzili do mieszkania. Jeden z bandytów przystawił Gancarzowi do głowy brauning i spytał, gdzie ma pieniądze. G wskazał bandyci zabrali 60,000 tysięcy marek. Następnie zbójce pytali o złoto, a gdy gospodarz odparł, że niema kazali mu przysiąść na to. Postawili go pod obrazem i kazali patrzeć na ścianę, poczym przetrzęśli całe mieszkanie, a nie znalazłszy więcej pieniędzy, ulotnili się bez śladu.

Obława. Policja dąbrowska zarządziła nocy onegdajszej obławę na popisowych, uchylających się od powinności wojskowej.

Polów był nadspodziewany, gdyż zatrzymano przeszło 40 osób, z których część, po wyjaśnieniu, zwolniono.

Drobny pożar. Wczorajszej nocy, na stacji w Zabkowicach spalił się wagon towarowy pusty. Pożar powstał prawdopodobnie od iskiei z parowozu.

Rabunek w mieście. W ub. środę do Będzina przywiózł dwa wieprze ze wsi Mostki, pow. olkuskiego tamtejszy mieszkaniec Maciej Jazwiec. Kmiołek wieprze sprzedał za 246 tys. mk. O godz. 1 w nocy powracał na stację. Około hurtowni napadło na niego kilku drabów, uzbrojonych w rewolwery i zagroziwszy mu śmiercią, zbrabowali owe 246 tys. mk poczym zbiegli w stronę Dąbrowy.

Kradzieże. Z mieszkania Piotrowskiego w Zawierciu przy ul. Aptecznej złodzieje skradli w nocy garderobę wartości sto tys. mk.

— Na stacji w Będzinie wczoraj o godz. 10 wieczorem przedsiębiorcy kinematograficznemu z Częstochowy skradziono aparat kinematograficzny wartości 250 tys. mk.

— W fabryce odlewów Cieslika i Fularskiego w Sosnowcu wczorajszej nocy złodzieje skradli 3 pasy transmisyjne wartości 82 tys. mk.

Z teatru.

(KOMUNIKAT)

Dziś artyści czynni będą dwukrotnie, po poł w pełnej humoru operetce „Słodkie dziewczę“, wieczorem w fantastycznej baśni operetce „Cygańskiej miłości“. Oba te przedstawienia wyposażone są w specjalne tańce układu baletmistrza K. Bochenkiewicza.

W poniedziałek efektowny „Targ na dziewczęta“.

We wtorek, tylko jedno przedstawienie „Chrześniak wojenny“ w Katowicach we wtorek „Księżniczka czardasza“.

W środę z powodu dnia zadusznego przedstawienia nie będzie.

W czwartek „Panna w koszarach“ pełna humoru operetka.

W piątek, premiera „Ciemnej plamy“.

Sprzedaż biletów na powyższy repertuar rozpoczęta.

„Halka“ przy świecach. W ubiegły piątek zapowiedziany był występ naszego towarzystwa w Królewskiej Hucie, gdzie miała być odegrana „Halka“, to też pokup na bilety był olbrzymi, tak że na 2 dni przed zapowiedzianym przedstawieniem biletów zabrakło. Widocznie „naszym najserdeczniejszym“ to się nie spodobało, gdyż dziwnym trafem kabel się zepsuł w tym rejonie, w którym znajduje się sala teatralna. Zaplanowały egipskie ciemności, co powodowało wielką uciechę, że przedstawienie się nie odbędzie, a polacy daremnie się zbierają, lecz dyr. Czarnecki nie namyślając się długo zakupił trzydzieści pak funto-

wych świec i przy takim oświetleniu „Halke“ odegrano w zapełnionej po brzegi sali ku zadowoleniu polskiej publiczności.

Nasze kina.

„OAZA“ — „Tajemnica królowej“ dramat w 6 u cz.

„ZACISZE“ — „Kobieta Szatan“ tragedia w 6 u cz.

„SFINKS“ — Druga seria „Tajemniczy Dżem“ pod tyt. „W pazurach niedźwiedzia“ dramat w 7 u częściach.

„CORSO“ — Trzecia seria „Tajemniczy Dżem“ pod tyt. „Podstępny szofer“ dramat w 6-u częściach.

W sprawie wykrycia fałszerzy 1000-markówek.

W cudzych piórkach.

Sosnowiec, 29 października.

Komunikat komendy powiatowej policji państwowej w Będzinie stwierdził, a wiemy to i skąd inąd, że inicjatorem wykrycia fałszerzy tysiącmarkówek i konfiskaty dwóch milionów fałszywych banknotów w Warszawie był p. Władysław Białas, korespondent „Iskry“ w Dąbrowie, na którego redakcja nasza w dużej mierze wpłynęła, aby spełnił obywatelski i patriotyczny obowiązek.

Mimo nader słabych i niepewnych nici, po których należało dotrzeć do źródła fałszerzy pieniędzy w Warszawie, po porozumieniu się z p. Stanisławem Zagórskim, kmdantem pow. policji w Będzinie, p. Wł. Białas wspólnie z p. Antonim Banasikiem, kupcem z Dąbrowy, oraz z przedstawicielem władzy wyjechali do Warszawy, gdzie po długich i męczących zabiegach udało im się dokonać poprostu cudu!!!

Piszemy „cudu“ dlatego, że cała wyprawa obfitowała w najróżnorodniejsze przygody i niespodzianki, tymbardziej, że fałszerze należeli do ludzi wyrafinowanych i sprytnych. Wciąż też zachodziła poważna obawa, aby sprawy nie zepsuć i dlatego musiano działać z największą ostrożnością i oględnością. Nie zrażali się oni żadnymi trudnościami i szukaniami i mimo że uważano ich chwilami w Warszawie za warjatów którzy wybrali się z motyką nasłonce pozwalczaniu wszystkich trudności zdołali dotrzeć do źródła fałszerzy.

Ostatniej nocy opracowano plan działania w szkole policyjnej u komisarza Cz. Lipskiego, który w sprawę był wtajemniczony jeszcze podczas bytności w Zagłębiu.

Drugiego dnia na telefoniczne wezwanie przybył do Warszawy nadkomisarz St. Zagórski z komisarzami Przyborowskim, Stupnickim i kilkoma wy-

wiadawcami i wówczas wspólnie przystąpiono do aresztowania zbrodniarzy.

Gdy o wspaniałych rezultatach dowiedziały się władze warszawskie, stało się... piekło!!!

Pan inspektor Sonenberg i pomocnik jego p. Kurnatowski piekli się ze złości, że dokonano w Warszawie „cudu“ i to bez ich zawiadomienia. Naszych dzielnych ratorów detektywów chciano sterylizować i zapędzić w... kozi róg.

To im się jednak nie udało dzięki energicznej postawie tych, którzy naprawdę, a nie na rycinie w gazetach, przyczynili się do wykrycia fałszerzy, działających na szkodę państwa.

Kilka dni później prasa warszawska, opisując fakt ujęcia fałszerzy, ani słowem nie wspomniała o zasługach naszych ratorów i policji będzińskiej, która w sprawie tej położyła nieocenione zasługi, przypisując wszystko policji warszawskiej.

Mimo wysłania w tej sprawie dwóch depesz do ministerstwa skarbu i ministerstwa spr. wewnętrznych, wyjaśniających faktyczny stan rzeczy, w ubiegłym tygodniu w „Nowościach Ilustrowanych“ i „Świecie“ zamieszczono fotografię p. Sonenberga, Kurnatowskiego, Władysława Kołody i Stanisławy Piechotki, (ta już nawet otrzymała rangę i nagrodę pieniężną) pod szumnym tytułem: „Ci, którzy wykryli fałszerzy“.

Jest to bezwstydnie ubieranie się w cudze piórka. Tymbardziej nie przystoi tego robić ludziom, od których społeczeństwo ma prawo żądać sprawiedliwości.

Takim postępowaniem i szukaniami nie zachęci się ludzi do współpracy i strat materialnych, których dotąd nikt nikomu nie pomyślał zwrócić...

S.

Tragedja małżonka.

Mąż zabija kochankę żony.

Lwów, 27 października.

we Lwowie. Stale usłużne sąsiadki opowiadały mężowi o tym niebywałym w dziejach moralności szczerzejskiej skandalu. Powtórzyło się to razy kilka.

Zdenerwowany tymi wieściami, pojechał mąż dnia 19 bm. do Szczerca i wezwał dr. Kruszelnickiego na poufną rozmowę w kasztanowe aleje. Indagowany dr. K. najuroczyściej zaprzeczał wszelkim stawianym mu przez męża Marji zarzutom.

W drodze powrotnej do domu wstrząśnięty w swych prawach mąż, wyciągnął rewolwer i z odległości jednego kroku strzelił w głowę dr. Kruszelnickiego. Kula przebiła kości czaszki, wychodząc, przeszła przez kresę kapelusza i utkwiła w drzewie. W niedługi czas dr. K. zakończył życie, zaś Rozdół zgłosił się dobrowolnie u władz policyjnych i został aresztowany.

OFIARY.

Piotr Dąbrowski składa 100 mk. na Czerwony Krzyż.

Dla uczczenia pamięci zagnanego człowieka, s. p. inżyniera Władysława Kamińskiego, Jan Landau na wpisy składa mk. 1000.

Ku uczczeniu s. p. Tadeusza Arnolda, ukochanego siostrzeńca i chrześniaka składa na inwalidów wojennych Józef Bojowski mk. 1000.

Ku uczczeniu s. p. Tadeusza Arnolda jako w dzień imienin składa na inwalidów wojennych stryjeczne rodzeństwo mk. 1000.

Sprawa traktatu ryskiego.

Warszawa, 29 października. (Przez telef.).

Dziś na posiedzeniu komisji do spraw zagranicznych w sejmie rozpatrywano sprawę wykonania traktatu ryskiego. Wyjaśnieniami udzielali premier Poniński i min. Skirmunt. Obrady trwają.

Ofiara duńczyków.

Warszawa, 29 października. (Przez telef.).

Duński komitet pomocy dla Polski ofiarował wczoraj polskiemu czerwonemu krzyżowi 5 milionów marek polskich, zebranych ze składek w Danii.

Odjazd Brianda do Waszyngtonu.

Paryż, 29 października. (Tel. własny.)

Wczoraj o godz. 11 rano prezydent ministrów Briand w towarzystwie przedstawicieli ministerstwa odjechał na okręcie „Lafayette” do Waszyngtonu na konferencję rozbrojeniową.

Ziemianie za daninę.

Warszawa, 29 październ. (Przez telef.).

Rada naczelna organizacji ziemiańskich ogłosiła deklarację w sprawie daniny państwo-

wej. W deklaracji tej powiedziano, że ziemianstwo dołoży wszystkich sił, aby w najkrótszym czasie pokryć daninę, przypadającą na większą własność ziemską. Rada naczelna uważa, że to jest koniecznością państwową.

Detronizacja eks-króla Karola.

Paryż, 29 października. (Tel. własny.)

Eks-król Karol internowany w klasztorze odmówił podpisania aktu abdykacyjnego.

Wobec tego zgromadzenie narodowe węgierskie będzie musiało ogłosić akt detronizacji Karola, po ogłoszeniu którego para królewska będzie przeniesiona na Małtę lub Madagę.

Wyznaczenie niemieckich pełnomocników.

Berlin, 29 października. (Tel. własny.)

Rząd niemiecki wyznaczył w dalszym ciągu do rokowań z Polską pp. Audawilse i von Treutta. Wreszcie jako rzeczoznawców do 3-ej komisji ks. Ułitzkę i radcę górniczego Gejsenhajmera.

Delegacja rady ligi narodów w Gdańsku.

Gdańsk, 29 październ. (Tel. własny.)

Przybyła do Gdańska delegacja rady ligi narodów dla zbadania finansów wolnego miasta Gdańska. Na czele delegacji stoi p. Quinonne de Leon.

Miljonówka.

Warszawa, 29 października. (Przez telef.).

W dzisiejszym ciągnięciu miljonówki wygrana padła na Nr. 2518428. Szczęśliwy miljoner niewiadomy.

Giełda urzędowa.

Warszawa, 29 października. (Przez telef.).

Dziś na giełdzie warszawskiej nastąpiła dalsza zniżka walut obcych, notowano:

Dolary — 3,725,
Funt sterlingi — 14,500,
Franki — 257,
Marki niem. — 20.



Sprzedaż licytacyjna.

W dniu 5 listopada 1921 r. o g. 11-ej odbędzie się w oddziale konnym policji państwowej w Sielcu **sprzedaż licytacyjna starych bryczek i wozów.**

Baczność! Długoletnia fabryka kapeluszy znanej firmy „M. Bergman” Baczność!

przy ulicy Modrzejskiej Nr. 15 w Sosnowcu, która przeprasza i farbuje damskie, męskie i dziecięce kapelusze. Zawiadamiam wszystkich w Zagłębiu, którzy się reklamują, że otrzymają 50,000 mk. jeżeli wykażą, że wyrabiają kapelusze na maszynach tak zw. „ilustrier” i maszynach do prasowania, jakie ja posiadam, które wyrabiają Welur t. j. pół plusz: Ostrzegam Sz. Kliencie, iż niektórzy z reklamujących się „fachowców” byli u mnie na praktyce, której nawet nie ukończyli i dlatego też, ostrzegam, aby nie pozwolono się oszukiwać i puścić towaru, lecz udać się wprost do firmy

M. Bergman w Sosnowcu, ul. Modrzejska 15 — w podwórzu.

Dla modystek specjalny rabat

Precz z drożyzną! BACZNOŚĆ!

Przyniesie stare filcowe kapelusze do przepraszenia póki czas. przekonacie się, że to nie **legenda**, tylko **rzeczywistość**

FRANCUSKA PRACOWNIA KAPELUSZY

H. Gittler i S-ka w Sosnowcu

ul. Warszawska 16 róg Modrzejskiej (sklep front.)

przyjmuje do przepraszenia i farbowania kapelusze filcowe męskie, damskie, dziecięce i pluszowe, oraz robotę ręczną i wszelką robotę wchodzącą w zakres kuśnierstwa, również wydaje gustownie i starannie wszelką robotę. Posiadam wielki wybór form na sezon zimowy i wszelkie dodatki do kapeluszy. Prowadzę pracownię pod własnym kierownictwem, jako długoletni fachowiec.

Geny konkurencyjne o 20 proc. taniej niż gdzieindziej.

— Dla modystek i czapników specjalny rabat.

FILJA w Będzinie, ulica Kołłątaja 18, magazyn miod.

Podaje się do wiadomości

PP. Członków Stow. Spożyw. Pracowników Tow. „Mr. Renard” w Sosnowcu,

że 30 b. m. o godzinie 2-ej po południu w Sokołni przy szkole Sieleckiej, odbędzie się

Nadzwyczajne Ogólne zebranie

Członków z następującym porządkiem dziennym

1. Zagajenie. 2. Odczytanie protokołu ostatniego ogólnego zebrania. 3. Sprawozdanie Zarządu z działalności sklepu za okres do 1 października 1921 r. 4. Wnioski Zarządu o podwyższeniu udziału do wysokości 5000 mk. 5. Zaznajomienie Członków ze Statutem Stowarzyszenia w ostatecznej formie i brzmieniu. 6. Wolne wnioski.

Zarząd.

2, 3 lub 4 pokoje

z dobrem umeblowaniem lub bez, ewentualnie z utrzymaniem, potrzebne natychmiast.

Warunki przy odstepnym do omówienia. Pośrednictwo nie wykluczone. Zgłoszenia:

firma ST. GRABIAŃSKI i S-ka, Sosnowiec, ul. 3-go Maja 12,
dla inżyniera W. Ostrowskiego.

W teatrze „CORSO” w Będzinie

w niedzielę, dn. 30-go o godz. 12-ej w poł. odbędzie się:

Wiec lokatorów

omawiane będą sprawy:

- 1) Projekt ustawy zrzeszeń lokatorskich wniesiony do sejmu;
- 2) Sprawozdanie ze zjazdu w Warszawie.

Lokatorzy stawcie się licznie!

Zarząd Stow. Lokatorów w Będzinie.

Kierownika

poszukuje

Gimnazjum Żeńskie

W. REPLIŃSKIEJ

w Będzinie.

Biuro Urzędów Elektrycznych

H. Godlewski

BĘDZIN, ul. Kołłątaja 21.

— Własny Warsztat —

Slusarsko-Elektro-Mechaniczny przyjmuje wszelkie roboty w zakresie slusarstwa i elektromechaniki wchodzących.

Lekarz

D-ta. A. Ingster

SOSNOWIEC, Warszawska 10.

Tel. 175.

Przyjmuje codziennie od 9—12 i od 2—6 wiecz. w niedziele i święta od 10—1 pp

Dr. Marcell Rosen

Będzin, ul. Sączewskiego Nr. 25 (dawniej 8.)

Choroby wewnętrzne i weneryczne.

Preparaty 606 i 914.

Badanie krwi.

Przyjmuje od 2—6 ppoł.

DRABNE OGŁOSZENIA.

Fortepian „Beckera” czarny krótki krzyżowy mało używany sprzedam. Dęblińska 11 stróż wskaże. 2-3

Wolf Cukier zgubił dowód, osobisty wydany przez Magistrat m. Sosnowca. 2-3

Sprzedamy maszynę parową, o sile 112 Kł. z kondensacją, kotłowi parowy 60 metr. pow. ogrz. z przegrzewaczem. Oferty przyjmuje T. wo Pożyczkowo Oszczędnościowe w Sławkowie. Termin składania ofert do 1 grudnia r. b. 2-3

Walizka płócienna, duża z paskami do sprzedania. Wiadomość „Iskra” Sosnowiec. 2-2

Sprzedam pianino mało używane. Pogoń Długa 14. 2-2

Rozenblat Szlama zgubił paszport niemiecki wydany w Sosnowcu. 2-3

Mróz Ignacy zgubił papiery wojskowe kwit na węgiel, paszport wydany przez gminę Luborzyce pow. Miechowski i 2.000 mk. 2-2

D. Lenczner zgubił paszport wydany przez władze niemieckie. 2-3

Pocztowski Grzegorz z Szedniowa zgubił paszport, wydany przez gminę Niegowa. 2-3

Sprzedam urządzenie sklepowe z lokalem. Wiadomość „Iskra” Będzin. 2-3

Zabłąkał się pies czarno podpalany obcięte uszy i ogon, rasy doberman, wabi się mops. Posiadacz psa prosi się o powiadomienie właściciela Sosnowiec Piłsudskiego 34 Szklarski. 2-2

Restaurację dobrze prosperującą sprzedam. Wiadomość „Iskra” Sosnowiec. 1-2

Rams Franciszek zgubił tymczasowe zaświadczenie demobilizacji wydaną przez Baon Wartowniczy N. 2x3 w Dąbrowie. 1-1

Gimnastyka

w kompletach, gimnastyka lecznicza przy skrzyżowaniach kręgosłupa, masaże lecznicze i kosmetyczne A. Duszyńska Sosnowiec, Małachowskiego Nr. 4. 1-2

Szóstoklasistka udziela korepetycji. Wiadomość w „Iskrze” w Sosnowcu. 1-2

Kobieta w starszym wieku z dobrego domu poszukuje zajęcia do dzieci. Oferty do „Iskry” Będzin lub Dąbrowa pod „kobieta” 1-1

Pracownia bielizny i haftu przyjmuje wszelkie obstarunki G. Szpiro Dęblińska 9 parter. 1-3

Oddam chłopczyka trzech miesięcznego na własność, Gołonóg, wieś Łaski Krynzel. 1-1

Pragnę pobierać lekcje muzyki na fortepianie. Początki posiadam. Wiadomość „Iskra” w Sosnowcu. 1-1

Wyprawiam skórki: królicze, baranie, kozie, zajęcze, lisie i cielęce. Nadeszły płaszcze gumowe i kożuski zakopiańskie. Przyjmujemy garderobę do sprzedania. Sosnowiec, ul. 3-go Maja 10 Molicki. 1-1

A kuszerka udziela porad ul. Kręta 16. 1-1

Okazyjnie tanio do sprzedania kostium damski ciemno granatowy w dobrym stanie. Firma Nanon ul. 3-go Maja Nr. 18. 1-1

Poszukuję pokoju umeblowanego, lub bez mebli w śródmieściu, możliwie z osobnym wejściem. Oferty do „Iskry” w Sosnowcu pod „Kupiec”. 1-1

Zgubiono paszport wydany przez gminę Ogródzieniec i kartę zwolnienia PKU. Olkusz Tomasz [Latos Józefów aom Dziembora. 1-1

Zygmunt Rożyński zgubił książkę żywnościową na nr. 1617 1-1

Kuzior Bolesław zgubił książkę z Kasy Chorych w Dąbrowie. Zwrócić „Iskra” Dąbrowa. 1-1

Berza Stefan zgubił dowód osobisty, wydany przez Magistrat m. Dąbrowy. Zwrócić „Iskra” Dąbrowa. 1-1

Zgubiono dowód osobisty wydany przez Magistrat m. Dąbrowy na imię Feliksa Musialik. Zwrócić „Iskra” Dąbrowa. 1-1

Nowak Roman zgubił tymczasowe zaświadczenie demobilizacji wydane w PKU. w Będzinie. 1-1

Młody skrzypek z braku znajomości pragnie zapoznać się z młodą panną umiejacą grać na fortepianie. Zgłoszenia pisemne proszę nadsyłać do filii „Iskry” w Będzinie pod „Skrzypek”. 1-2

Liboch Piotr zgubił listę żywnościową wydaną przez kop. „Mortimer”. 1-1

Kowalewska Marta zgubiła portfel złotych z 700 mk. i klucze. Zwrócić „Iskra” Dąbrowa. 1-1

Walerjan Zuchowski zgubił kartę powołania wojskowego, wydaną przez PKU. Będzin. Zwrócić „Iskra” Dąbrowa, 1-1

Ładne futerka do wyjścia, futro do podróżu, skórki lisie, piękne kapy na łóżka, maszyny do szycia, piec żelazny szamotowy, piecyki żelazne, duża kasa (national) i dużo najrozmaitszych przedmiotów poleca skład nowych i używanych mebli B. Błotniewskiego ul. 3-go Maja 22. 1-1

Sendr Ziser Zerykier zgubił portfel srebrny z monogramem Z. Z. w którym był paszport polski, wydany przez gminę Zagórze i odroczenie wojskowe, wydane przez PKU. Będzin. Zwrócić „Iskra” Dąbrowa za nagrodą 5 tysięcy Mk. 1-1

Sprzedam obrazy olejne, kolekcję 6 skórek krymskich, ramki białe, dwa złote damskie zegarki, jeden męski srebrny zegarek. Sosnowiec, Kołłątaja 17, m. 2. 1-2

Sytniewskiemu Józefowi zginęła książka żywnościowa, wydana przez kop. „Mortimer” Zwrócić „Iskra” Dąbrowa. 1-1

Sprzedam sklep spożywczy ul. Piłsudskiego 55. 1-1

Kupno i sprzedaż domów, placów i lasów. Wiadomość Warszawska 14. Gałęcki. 1-1

Do sprzedania rower dobry buty pasowane 27 i pół w Sosnowcu Kołłątaja 11. 1-1

Gramofon z 60-ma płytami do sprzedania. Sosnowiec Wiejska 28 stróż wskaże. 1-1

Kupię tokarnię, wałek metrowy Plechowski Wolbrom. 2-2

Powóz duży, mało używany do sprzedania. Piłsudskiego Nr. 26. 1-1

Sklep spożywczy z towarami i mieszkaniem do odstąpienia. Łóżka dębowe szata, komoda balja duża nowa, wózek moen. Wiadomość w „Iskrze”. 3-3

Sztajer Bolesław zgubił kartę powołania, wydaną przez PKU. w Będzinie i paszport niemiecki wydany w Sosnowcu. 3-3

Pracownia kuśnierska M. Rozental, Sosnowiec, Modrzejska 8 dawniej 12 wykonywa wszelkie roboty w zakresie kuśnierstwa wchodzące. Futra męskie i damskie, żakiety karakulowe i fokowe, kołnierze i mutki oraz reparacje i przeróbki uskutecznia się szybko i starannie po cenach przystępnych. 2-3